

Michał Zdunik Niedokończony koncert skrzypcowy

1.

Długie, wąskie korytarze. Zarysy ścian są niemalże niewidoczne, oświetlane jedynie słabym światłem jarzeniówek, które to gasną, to się zapalając migotliwie. Słyszymy ten charakterystyczny, brzęczący, przepalający dźwięk. JÓZEF powoli idzie korytarzem. Ciężko poznać, w jakim jest wieku. Jego kroki są nerwowe, przerywane, pełne napięcia - zupełnie, jakby nie znał tego miejsca, kogoś szukał, próbował się rozeznać, gdzie się znajduje. Próbuje otworzyć różne drzwi, ale wszystkie są zamknięte. Słyszymy jego szybki, nerwowy oddech.

Józef zamknięte
zamknięte
wszystkie drzwi zamknięte!
może tutaj - - - nie!
przecież tutaj ktoś musi
być - czekać - zaraz mi otworzy
skoro tak się dobijam
jeszcze tylko chwila
kilka oddechów
i już skończy się cisza
wreszcie usłyszę
ich głosy
zobaczę twarze
nie będą już tylko
dalekim widmem
pamięci - które wtedy
zniknęło jak cały
mój świat - to przecież
musi być to
to na pewno te drzwi
tak czuję - to musi być tutaj
już - - - teraz!

Wszystkie kwestie PRZEWODNIKA są śpiewane.

Przewodnik jesteś już

Józef kto to mówi?!

Przewodnik spójrz
jestem tutaj

Józef światło jest
takie słabe
jakby zaraz miało
zupełnie zniknąć

Przewodnik tyle ci

wystarczy

Józef ale nie wiem
kim jesteś
nie poznaję twojego głosu

Przewodnik czy muszę ci
wszystko tłumaczyć?
chcesz wszystko
od razu wiedzieć?

Józef wystarczy mi tylko
jak powiesz
dokąd mam iść
gdzie ich wszystkich znajdę

Przewodnik a kogo ty szukasz?

Józef no... ich wszystkich

Przewodnik jakich wszystkich?

Józef tych
co byli kiedyś
a potem nagle
zniknęli

Przewodnik musisz mi powiedzieć
jak się nazywali

Józef nie pamiętam już
ich imion ale gdybym
zobaczył i usłyszał głos
to wtedy na pewno...

Przewodnik jesteś pewny?

Józef przecież ich się
nie zapomina nigdy
zupełnie

Przewodnik ale musiałeś
długo ich nie widzieć

Józef zdaje mi się
że to była cała wieczność

Przewodnik mogli się przecież zmienić
tutaj czas ma swoje prawa
przeżywają wszystkie dni,
co się nigdy nie zdarzyły

ale nigdy nie odchodzą
skąd więc wiesz, że ich poznasz?

Józef teraz tracę całą pewność

Przewodnik przecież nigdy
jej nie miałeś
nie pamiętasz?
wtedy -
jak w jednym momencie

Józef wszystko
zamilkło
jakby nie było
żadnego dźwięku

Przewodnik a więc nie wszystko
wtedy w tobie zamilkło

Józef tylko to mogę
sobie przypomnieć - nawet
już nie wiem
jak się nazywam

Przewodnik zagraj mi to

Józef nie rozumiem?

Przewodnik po prostu
tu masz skrzypce i smyczek

Józef przecież nie potrafię!

Przewodnik potrafisz

Józef boję się
coś mi mówi
że nie powinienem

Przewodnik inaczej
nie będziesz mógł
pójść dalej
zostaniesz tu
na zawsze

Józef poradzę sobie

Przewodnik jesteś
taki pewny?
przecież tu tyle
korytarzy schodów

snów - ty nawet
nie wiedziałeś
jak chcesz
sam iść

Józef poradzę sobie
zaraz znajdę drogę

Przewodnik przecież
cię nie zatrzymuję - - -

Józef ale ja...

Przewodnik - - -
więc dlaczego
nadal tu jesteś?

Józef ...nie mogę zrobić
żadnego kroku!

Przewodnik sam widzisz
stąd nie można
tak po prostu sobie
pójść

Józef więc co mam zrobić?

Przewodnik spróbuj zagrać

Józef ale powiedziałem
że nie umiem!

Przewodnik po prostu
weź instrument w rękę

Józef jak?

Przewodnik po prostu

Józef nawet nie wiem
czy dobrze -

Przewodnik - doskonałe
ułożenie ręki - jak u największych
mistrzów -

Józef - i co teraz?

Przewodnik musisz tym -

Michał Zdunik, 2024. Wersja nieostateczna.

31.08.2024

Michał Zdunik

Józef tym?

Przewodnik smyczkiem
przesunąć - delikatnie

Józef tak?

JÓZEF gra i ze skrzypiec odzywa się dźwięk - jest jasny, krystaliczny, czysty. Gra jednak jedynie dwie, trzy, nuty, bo przerywa mu otwarcie drzwi.

Michał Zdunik, 2024. Wersja nieostateczna.

wersja: 31.08.2024

Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
